Protokół Nr XLIII/2013
z obrad XLII sesji Rady Miejskiej Będzina
w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Będzinie
w dniu 30 września 2013 roku.

Spośród 23 radnych w sesji uczestniczyło 19 radnych. Sesja była więc prawomocna.

Przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Brodziński powitał Honorowego Obywatela Miasta Będzina Bogusława Fornalczyka, specjalnych gości: dra hab. Stanisława Mazura i dra Marcina Zawickiego z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie**,** Posła na Sejm RP Waldemara Andzela, władze Powiatu Będzińskiego z Przewodniczącym Rady Powiatu Emilem Bystrowskim oraz Starostą Będzińskim Krzysztofem Malczewskim, Wiceprezydenta Miasta Sosnowca Zbigniewa Szaleńca, dyrektorów i kierowników miejskich i powiatowych jednostek organizacyjnych, prezesów spółek prawa handlowego z udziałem mienia komunalnego, przedstawicieli administracji samorządowej, przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych i innych instytucji publicznych, Radnych Rady Miejskiej Będzina oraz Prezydenta Miasta i Wiceprezydentów Miasta, Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta, wszystkich obecnych na sesji mieszkańców Będzina oraz przyjaciół naszego miasta.

Ad. 2
Przewodniczący Rady Sławomir Brodziński przypomniał, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady.

Przewodniczący Rady poinformował, że Prezydent Miasta pismem z dnia 25 września br. skierował pod obrady Rady projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na opracowanie koncepcji przebudowy drogi wojewódzkiej nr 913 w porozumieniu z Gminą Bobrowniki, Gminą Mierzęcice, Gminą Ożarowice i Gminą Psary – Liderem projektu pn. „Kompleksowa przebudowa drogi wojewódzkiej nr 913 jako alternatywnego dojazdu do MPL Katowice w Pyrzowicach” i udzielenie pomocy finansowej gminie Psary na opracowanie koncepcji przebudowy drogi wojewódzkiej nr 913.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały.

Rada jednogłośnie wprowadziła projekt uchwały do porządku obrad.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby przedmiotowy projekt uchwały umieścić w punkcie 10 porządku obrad jako podpunkt 12.

Porządek obrad:

1.Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2.Ustalenie porządku obrad.
3.„Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania. Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce", przygotowany pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Hausnera:
1/ przedstawienie raportu przez **dra hab. Stanisława Mazura** i **dra Marcina Zawickiego** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie,
2/ dyskusja.
4.Przyjęcie protokołów z XXXVII i XXXVIII sesji.
5.Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.
6.Interpelacje i zapytania Radnych.
7.Sprawozdanie Prezydenta Miasta Będzina Łukasza Komoniewskiego z działalności w okresie międzysesyjnym.
8.Informacja Prezydenta Miasta Będzina o funkcjonowaniu spółek prawa handlowego z udziałem mienia komunalnego:
1/ przedstawienie informacji przez Sekretarza Miasta Mariusza Króla,
2/ dyskusja.
9.Uchwalenie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Będzina:
1/ przedstawienie projektu Studium przez Prezydenta Miasta Łukasza Komoniewskiego,
2/ przedstawienie stanowiska Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta Rady Miejskiej przez Przewodniczącego Komisji Leszka Dudka,
3/ dyskusja,
4/ podjęcie uchwały w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Będzina.
10. Podjęcie uchwał w sprawach:
1/ wprowadzenia zmian w uchwale Nr X/91/2003 Rady Miejskiej w Będzinie z dnia 30 maja 2003 roku w sprawie utworzenia Młodzieżowej Rady Miasta Będzina,
2/ zmian budżetu miasta Będzina na 2013 rok,

3/ zmiany uchwały Nr XXXI/310/2012 Rady Miejskiej Będzina z dnia 19 grudnia 2012 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Będzina na lata 2013-2020,
4/ wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z Radnym Rady Miejskiej Będzina Januszem Herplem,
5/ rozpatrzenia wezwania do zmiany uchwały Nr XXXVIII/395/2013 Rady Miejskiej Będzina z dnia 24 czerwca 2013 roku,
6/ odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Rady Miejskiej Będzina,
7/ rozpatrzenia skargi Panów Marka Kasperczyka i Bartosza Kasperczyka na działania Prezydenta Miasta Będzina,
8/ uchylenia uchwały Nr XVIII/204/2012 Rady Miejskiej Będzina z dnia 30 stycznia 2012 roku w sprawie przyjęcia do Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach gminy Lędziny oraz zmiany Statutu Związku,
9/ uchylenia uchwały Nr XVIII/205/2012 Rady Miejskiej Będzina z dnia 30 stycznia 2012 roku w sprawie przyjęcia do Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach gminy Pilchowice oraz zmiany Statutu Związku,
10/ przyjęcia do Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach gminy Pilchowice oraz zmiany Statutu Związku,
11/ przyjęcia do Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach gminy Sośnicowice oraz zmiany Statutu Związku,
12/ wyrażenia zgody na opracowanie koncepcji przebudowy drogi wojewódzkiej nr 913 w porozumieniu z Gminą Bobrowniki, Gminą Mierzęcice, Gminą Ożarowice i Gminą Psary – Liderem projektu pn. „Kompleksowa przebudowa drogi wojewódzkiej nr 913 jako alternatywnego dojazdu do MPL Katowice w Pyrzowicach” i udzielenie pomocy finansowej gminie Psary na opracowanie koncepcji przebudowy drogi wojewódzkiej nr 913.
11. Sprawy różne i wolne wnioski.
12. Zakończenie obrad sesji.

Rada ustaliła porządek obrad sesji.

Ad. 3

1/

Przewodniczący Rady przypomniał, że 27 maja na XXXLII sesji Rada Miejskiej Rada wspominała Dzień Samorządu Terytorialnego jako święto całej wspólnoty samorządowej.
Przewodniczący przypomniał również, że czynił starania, aby w majowej sesji Rady

Miejskiej uczestniczyli przedstawiciele zespołu autorskiego tzw. Raportu Hausnera i przedstawili Radzie ten dokument. Niestety, termin 27 maja nie odpowiadał autorom raportu dlatego też uczestniczą w dzisiejszej sesji. W tym miejscu Przewodniczący ponownie powitał dra hab. Stanisława Mazura i dra Marcina Zawickiego z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
Przewodniczący Rady stwierdził, że Raport Hausnera to najważniejsza diagnoza samorządu terytorialnego od początku jego reaktywowania, kontrowersyjna, ale prawdziwa. Przewodniczący przypomniał, że mówił już o tym podczas sesji majowej, odczytując wtedy najważniejsze ustalenia Raportu.

Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce, przygotowany pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Hausnera przedstawili w formie prezentacji multimedialnej dr hab. Stanisław Mazur i dr Marcin Zawicki z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

2/
Przewodniczący Rady poinformował, że uczestniczył w co najmniej 2 spotkaniach albo z panami dr hab. Stanisławem Mazurem i dr Marcinem Zawickim albo z panem Prorektorem Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie prof. Krzysztofem Surówką, które odbyły się w Sali Rady Miasta Krakowa i w Sali Sejmu Śląskiego.
Przewodniczący poinformował, że chciałby odnieść się do samego raportu i samorządu. Przewodniczący Rady przypominał, że na sesji Rady, która odbyła w marcu 2012 roku jednym z gości był Prezydent Dąbrowy Górniczej Zbigniew Podraza, który przedstawiał dokument przygotowany przez Śląski Związek Gmin i Powiatów w listopadzie 2011 roku o oczekiwaniach Śląskiego Związku wobec nowego parlamentu i rządu w sprawach dotyczących samorządu terytorialnego. Dokument, który miał 15 stron, był podzielony na poszczególne fragmenty, które dotyczyły finansów, edukacji, ochrony zdrowia, polityki społecznej, zagospodarowania przestrzennego, polityki miejskiej, polityki mieszkaniowej, obszarów wiejskich, walki z bezrobociem oraz na końcu systemu samorządowego.
Przewodniczący Rady poinformował, że bardzo się cieszy, iż raport zwany Raportem Hausnera powstał dlatego, że jest to materiał naukowy, w miarę obiektywny, dodatkowo jest to najpoważniejsza od 23 lat diagnoza samorządności terytorialnej w Polsce. Przewodniczący stwierdził, że nie przypomina sobie takiego innego dokumentu. W związku z tym Przewodniczący zwrócił uwagę na trzy rzeczy, które nie podobają mu się w samorządzie. Dodając, że takich rzeczy jest znacznie więcej, ale chciałby zwrócić uwagę na te rzeczy podstawowe. Pierwsza rzecz, która go zastanawia to taka, że mija 23 lata samorządu, a w kraju mamy od 1998 roku trzy ustawy samorządowe, plus ustawę

o ustroju miasta stołecznego Warszawa, stąd jego pytanie, czy nie może być jedna ustawa. Czy nie może dojść do kodyfikacji prawa samorządu terytorialnego. Przewodniczący dodał, że Profesor Wiesław Kisiel z Uniwersytetu Jagiellońskiego kilka lat temu opublikował książkę, gdzie zestawił wszystkie ustawy samorządowe, gdzie pokazał jak ustawy te de facto się różnią, albo nie różnią między sobą. Pytanie, czy nie można wreszcie, tak jak parlament zrobili jeden kodeks wyborczy z kilku ordynacji wyborczych zrobić jedną ustawę o samorządzie terytorialnym. W której po pierwsze uniknęłoby się powtórzeń, które zdarzają się we wszystkich trzech ustawach, po drugie skorygowałoby się pewne różnice, które wynikają z niechlujstwa legislacyjnego przy tworzeniu ustaw samorządowych. Przewodniczący podał jako przykład przepis dotyczący liczby wiceprzewodniczących rady w gminie, powiecie, województwie, gdzie przepis jest po pierwsze różnie pisany, a po drugie daje różną liczbę wiceprzewodniczących rad, tak jakby to miało wielkie znaczenie w działalności rady. Dodając, że jedynie gdzie możnaby się spierać to liczba wiceprzewodniczących w radach liczących 15 radnych, czyli w najmniejszych radach. Ale czy jest ktoś tak mądry, kto mógłby mu powiedzieć, dlaczego te przepisy dotyczące liczby wiceprzewodniczących w tych trzech ustawach są różne. Przewodniczący dodał również, iż rozumie, że pisząc ustawę o powiecie i województwie parlamentarzyści nie pamiętali ustawy z 1990 roku o gminie, ale w powiecie i województwie też tych przepisów nikt nie pamiętał.

Przewodniczący stwierdził, że następną rzeczą, którą należałoby skorygować to mnóstwo braków w ustawach. Podajął jako jeden przykład oświadczenia majątkowe. Dodając, że wszyscy wiedzą, że oświadczenia majątkowe radny składa: pierwsze 30 dni od dnia złożenia ślubowania i to dotyczy radnego, który został wybrany w drodze wyborów, jak i tego, który obejmuje mandat w trakcie kadencji, że ostatnie radny składa na 2 miesiące przed końcem kadencji rady, że każde oświadczenie radny składa do 30 kwietnia za rok ubiegły, natomiast nie wiadomo, czy radny ma złożyć i kiedy ma złożyć oświadczenie majątkowe jeżeli wygasa jego mandat w trakcie kadencji, nic nie ma w ustawie na ten temat, w żadnej ustawie, podkreślając, że zdarzają się nagminnie takie przypadki. Przewodniczący zwrócił uwagę jeszcze na przypadek radnego, który zostaje np. parlamentarzystą, jest to przypadek dosyć prosty, bo jako parlamentarzysta składa oświadczenie majątkowe, więc dla świętego spokoju w radzie też składa ostatnie oświadczenie majątkowe, ale w przypadku radnego, który sam rezygnuje z mandatu, a są takie sytuacje, nie można go zmusić, żeby oświadczenie majątkowe złożył, bo na dobrą sprawę nie ma przepisu i jeden prawnik mówi, że powinien złożyć, a inny prawnik mówi, że nie powinien złożyć. Przewodniczący oznajmił, że mówi o pojedynczych przykładach, ale w ustawach samorządowych jest ich całe mnóstwo.

Przewodniczący poinformował, że następną rzeczą przemawiająca za kodyfikacją ustaw samorządowych jest to, że ustawa o samorządzie gminnym była już nowelizowana ponad 60 razy, ustawy o samorządzie powiatowym i województwa blisko 40 razy. W tym roku Marszałek Sejmu ogłosiła akt jednolity ustaw, które zostały już raz zmienione. To powoduje dalszy bałagan legislacyjny w tych ustawach oraz to, że później w tych ustawach znajdują się właśnie takie sytuacje, o których mówi. Dodał jednocześnie, że aby było śmieszniej Prezydent RP skierował do Sejmu drugą wersje tzw. ustawy prezydenckiej, która składa się z 38 artykułów zasadniczych, część artykułów dotyczy tematów analizowanych w raporcie, ale jest następny rozdział, gdzie jest 45 zmian ustawy o samorządzie gminnym. Zdaniem Przewodniczącego jeżeli ktoś twierdzi, że jest to poprawianie prawa trudno jest znaleźć prawnika, który to poprze, bo jest to dalsze bałaganienie prawa. Przewodniczący oznajmił, że nie wie, dlaczego w ustawie o samorządzie powiatowym jest 59 zmian, dodając, że jeszcze trochę i nikt nie będzie wiedział, jakie zmiany są wprowadzane, oraz że nic z tego dobrego nie będzie. Zdaniem Przewodniczącego kodyfikacja ustroju prawa samorządu terytorialnego jest istotna.

Przewodniczący zwrócił uwagę również na to, że ważne jest, aby nowe rozstrzygnięcie legislacyjne nie psuły prawa samorządowych, tylko naprawiały prawo. Przewodniczący odniósł się również do ustawy o pracownikach samorządowych, a dokładnie do dwóch rzeczy z tej ustawy. Pierwsza to taka, że pracodawcą dla wójta, burmistrza, prezydenta, starosty i marszałka jest urząd. Wszyscy wiedzą, że urząd to jest budynek i wszyscy pracownicy w nim pracujący, więc pojawia się pytanie kto jest pracodawcą dla wójta, burmistrza, prezydenta, starosty i marszałka. Czy oni sami. Druga rzecz to kwestia urlopu dla starosty, marszałka, wójta, burmistrza, prezydenta. Podpisuje go jego pracownik. Przewodniczący zaznaczył, że nie odkrywa Ameryki, bo zapewne doskonale o tym wszyscy wiedzą, ponieważ są to rzeczy, które na różnych seminariach, spotkaniach, naradach, konferencjach samorządowych są podkreślane, tylko wszyscy wiedzą o tym, ale nikt nic nie próbuje nic w tej sprawie zrobić. Przewodniczący stwierdził, że to tak samo jak ze słynnymi w Polsce gimnazjami powstałymi dzięki reformie Buzka w 1998 roku. Wszyscy, którzy zajmują się edukacją, którzy się na tym znają, coś o tym wiedzą uważają gimnazja jako złą reformę, ale nikt w tej sprawie nic nie robi i nadal się w tym trwa, podkreślając, że tak samo jest ze wszystkimi rozwiązaniami samorządowymi. Przewodniczący poinformował również, iż zabolało go, jak po opublikowaniu Raportu Hausnera na stronie www.stansamorzadu.pl pojawiały się w ramach debaty różnego rodzaju wpisy, opinie, za, przeciw itd. Wśród wielu opinii pojawiła się opinia prof. Jerzego Regulskiego, jednego z twórców samorządu terytorialnego w Polsce po roku 1990. Opinia ta publikowana była też w prasie samorządowejy Przewodniczący przypomniał,

że prof. Jerze Regulski jest doradcą Prezydenta Komorowskiego, jest to osoba bardzo wysoko postawiona. Następnie poinformował, że opinia dotyczy relacji pomiędzy organem stanowiącym, a wykonawczym w samorządzie, a konkretnie relacji pomiędzy radą, a wójtem, burmistrzem, prezydentem. Prof. Regulski mówi, że może faktycznie twórcy Raportu Hausnera mają rację, że zachwiana została równowaga między radą a prezydentem, ale skoro kiedyś została podjęta decyzja, to po co to zmieniać. Przewodniczący zaznaczył, że może nie dokładnie cytuje, ale jeżeli ktoś chce to ma przy sobie źródło i można to sprawdzić. Przewodniczący dodał również, że jeżeli taki sygnał idzie z Kancelarii Prezydenta, to nie należy się później dziwić, że chcąc cokolwiek zrobić samorząd zderza się z pewną ścianą, bo jeżeli jeden z najbliższych współpracowników Głowy Państwa tak mówi to efekty są takie jakie są. Przewodniczący poinformował, że w takich sytuacjach przypominają mu się Seneka Starszy, który powiedział, że „Błądzić jest rzeczą ludzką, ale trwać w błędzie głupotą".

Przewodniczący poinformował, że życzy naprawdę wszystkiego najlepszego twórcom raportu w dalszych działaniach wynikających z niego. Natomiast wie ze swojego doświadczenia, że będzie to bardzo trudne zadanie. Dodał również, że na konferencji w Krakowie organizowanej przez Przewodniczącego Barczyka, w której uczestniczył, autorzy raportu informowali, że będą próbować wprowadzić pewne rzeczy. Zdaniem Przewodniczącego będzie to bardzo trudne, bo przy założeniu, że lepiej nie poprawiać błędu, a po drugie psuć dalej to prawo samorządowe, to niestety, później rada będzie się zderzać nie tylko z problemami natury ustrojowej, ale z tego będą wynikały także dalsze konsekwencje, ponieważ we wszystkich tych dziedzinach nasz ustawodawca cały czas majstruje, a nie podchodzi do tematu kompleksowo, tak żeby rozwiązać problem.

Przewodniczący odniósł się ponownie do nierówności w samorządzie, o czym wcześniej już wspominał, pomiędzy organami samorządu terytorialnego, organem stanowiącym a organem wykonawczym. Stwierdzając, że dysproporcja jest, nie wie natomiast, czy jest ona największa w gminie w związku z tym, że w powiecie i województwie organ wykonawczy to jest organ kolegialny, a w gminie jest to organ jednoosobowy. Ktoś by mógł powiedzieć, że jest to sytuacja, która bardziej uprzywilejowuje wójta, burmistrza i prezydenta w stosunku do rady, być może miałby w tym sporo racji, że wójt, burmistrz, prezydent poprzez swoją silną, ustrojową pozycję dominuje nad radą, ale z drugiej strony, prosił, aby przeczytać prasę samorządową,w której jest mnóstwo przykładów kiedy się okazuje, że ta pozycja powoduje, że to rada narzuca wójtowi, burmistrzowi i prezydentowi swoją dominującą pozycję. Przewodniczący oznajmił, że ukazały się artykuły we „Wspólnocie" na temat różnych miast, gdzie dochodzi do sytuacji takiej, że wojewoda zastanawia się nad pismem do Premiera o skrócenie kadencji, ponieważ rada nie

przegłosowuje nagminnie uchwał proponowanych przez wójta, burmistrza, prezydenta. Przewodniczący dodał, że wie, iż są to problemy dosyć trudne, ponieważ są problemami w charakterze personalnym, osobowym, charakterologicznym i przepisami prawa nie wszystko można zmienić, ale być może warto by było powiązać wójta, burmistrza, prezydenta z radą prawem poprzez mechanizm taki, że będą oni przewodniczącymi rad. Przewodniczący poinformował, że takie rozwiązanie jest już stosowane w wielu krajach np. w mieście partnerskim Będzina, na Węgrzech spełnia nie najgorzej swoją rolę. Zdaniem Przewodniczącego należałoby się nad tym zastanowić, ponieważ model samorządu, gdzie są dwa organy w gminie, mają ze sobą współpracować dla dobra gminy, a nie po to żeby jedna strona drugiej, albo druga tej pierwszej starała się coś narzucić. Przewodniczący Rady uznał, że projekt ustawy Prezydenta Komorowskiego te dysproporcje jeszcze bardziej pogłębia. Przewodniczący po przeczytaniu tego projektu stwierdził, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zgłoszenie przez Prezydent inicjatywy likwidacji rad.
Przewodniczący na koniec wypowiedzi przeprosił za kilka może trochę emocjonalnych uwag. Podziękował twórcom Raportu za przyjazd, obecność na sesji oraz przedstawienie Raportu, życząc jednocześnie wszystkiego najlepszego w podejmowanych dalszych działaniach, ponieważ wyjdą one wszystkim, zarówno władzy lokalnej, radzie, prezydentowi, ale także mieszkańcom miasta na dobre.

Dr hab. Stanisław Mazur podziękował za zaproszenie na sesję i przeprowadzoną dyskusję, informując równocześnie, że będą Radzie przekazywane projekty szczegółowych rozstrzygnięć, będą to projekty kilkunastu ustaw, a najprawdopodobniej pierwszą będzie nowa ustawa o finansach publicznych.

Radna Bogumiła Dudyńska stwierdziła, że cieszy się, że powstał Raport, który jest diagnozą samorządu, ale za tą diagnozą powinny pójść działania i przede wszystkim te działania powinny dotyczyć oświaty, ponieważ na samorządy zrzucane są ogromne obciążenia w tej sferze, a nikt się nie martwi, czy miasto ma pieniądze, czy też nie. Radna dodała również, że brakuje korelacji oraz spójności, ponieważ programy rządowe są robione za późno w stosunku do działań samorządów, przykładem tego są np. wyprawki szkolne i stypendia.
Poseł na Sejm RP Waldemar Andzel stwierdził, że z dużą ciekawością i zainteresowaniem wysłuchał Raportu, że w większej części się z nim zgadza. Dodał również, że Raport powinien zostać przesłany do Parlamentarzystów, zarówno Posłów jak i Senatorów, aby mogli się z nim zapoznać.

Przewodniczący Rady podziękował za realizację tego punktu porządku obrad.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Ad.4

Wobec nie wniesienia uwag protokół Nr XXXVIII z XXXVII sesji Rady Miejskiej został przyjęty.
Wobec nie wniesienia uwag protokół Nr XXXIX z XXXVIII sesji Rady Miejskiej został przyjęty.

Ad.5

Radni Bogumiła Dudyńska, Jerzy Jagieła, Waldemar Szydło Janusz Pańczyk, Leszek Dudek, Marcin Lazar, Katarzyna Maciejewska, Bożena Łapaj stwierdzili, że są usatysfakcjonowani z udzielonych odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na XXXVIII sesji Rady Miejskiej oraz w okresie międzysesyjnym.

Radni Tomasz Wacławczyk, Jerzy Jagieła poinformowali, że nie są usatysfakcjonowani z udzielonych odpowiedzi, w związku z tym poprosili o ich uzupełnienie.

Przewodniczący Rady poprosił, aby Radni ponowione interpelację złożyli w formie pisemnej.

Ad.6

Radni Tomasz Wacławczyk, Jerzy Jagieła, Bogumiła Dudyńska, Bożena Łapaj, Katarzyna Maciejewska, Marcin Lazar, Waldemar Szydło, Wiesław Wacławik oraz Janusz Pańczyk złożyli interpelacje na piśmie, stanowiące załączniki do niniejszego protokołu.

Ad.7

Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym przedstawił Prezydent Miasta Łukasz Komoniewski. Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Ad.8

1/

Informację Prezydenta Miasta Będzina o funkcjonowaniu spółek prawa handlowego z udziałem mienia komunalnego przedstawił Sekretarz Miasta Mariusz Król. Informacja stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

2/

Radny Tomasz Wacławczyk poruszył sprawę programu poprawy ściągalności zadłużenia z tytułu czynszów w spółce MZBM. Stwierdził, że w pierwszym punkcie tego programu jest utworzenie w strukturze Spółki sekcji windykacji, podkreślając, że taka sekcja w Spółce już działa od pięciu lat i nie jest to żadna nowość. Radny stwierdził, że jeżeli tylko będzie się wzywało dłużników do zapłaty, a nie będzie się korzystało z procedur umożliwiających ściągania należności od nich, to nawet czterokrotne zwiększenie wysłania wezwań nic nie zmieni, a tylko spowoduje dodatkowe koszty w Spółce. Następnie zwrócił się z zapytaniem z czego będą pokryte straty w Spółce.
Radny odniósł się również do zapisu w programie, który umożliwia odpracowanie długu przez osoby zadłużone, stwierdzając jednocześnie, że jeżeli jakakolwiek firma będzie chciała zatrudnić osoby, które są zadłużone, będzie ponosić za ich bezpieczeństwo pełną odpowiedzialność, musi ich ubezpieczyć, jak również przeszkolić pod względem bhp. Zdaniem Radnego taki zapis jest tylko „mydleniem oczu” Radzie.

Prezydent rozpoczął swoją wypowiedź od odczytania słów Radnego Tomasza Wacławczyka z protokołu Nr XXI/2012 z posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej Miasta z dnia 25 października 2012 roku: „Szanowni Państwo, powiedzmy sobie szczerze, że działania windykacyjne mogą być prowadzone, ale jak wcześniej były takie sytuacje, że dłużnicy mieli wsparcie u Radnych lub u Prezydenta, którzy zabiegali o to, by nie prowadzić windykacji wobec tych osób, to czuły się one przez to bezpieczne i nie płaciły". Zdaniem Prezydenta nic więcej nie trzeba dodawać, natomiast ciężko jest mu zgodzić się z taką interpretacją. Prezydent ma nadzieję, że Radny słuchał szczegółowo jego sprawozdania z okresu międzysesyjnego i wie, że zarządzenie dotyczące możliwości odpracowywania długu zostało przyjęte. Prezydent przypomniał, że zadłużenie jakie jest w stosunku do Spółki to łącznie 42 mln. zł. Prezydent poinformował, że jak słyszy z ust byłego pracownika, że najlepiej jest nic nie robić, nie dawać żadnych mechanizmów, żadnych narzędzi, nie próbować, bo to jest „mydlenie oczu”, to w porządku, ale w związku z tym ma takie pytanie, czy Radny byłby uprzejmy odpowiedzieć, co przez ten okres, kiedy był dyrektorem zrobiono w kwestiach windykacyjnych. Czy Radny byłby w stanie odpowiedzieć na podstawie sporządzonych dokumentów w okresie, kiedy Radny był

osobą zarządzającą, ile wynosił dług podstawowy, czyli kapitał. Ile z tego kapitału stanowiły odsetki na łączną kwotę tych 42 mln zł. Prezydent stwierdził, że być może Radnego zaskoczy, ale te pytania zadał pracownikom Spółki, a oni odpowiedzieli, że nigdy nikt od nich nie prosił takich danych, znają ogólną kwotę, ale kto, za co i gdzie to muszą to policzyć. Prezydent stwierdził również, że być może nie jest obiektywny, ale rozumie, że w ocenie Radnego jest to „mydlenie oczu", bo trudno jest ściągnąć dług, jeżeli nie wiemy u kogo ten dług jest. Dodając jednocześnie, że pewnie kwota 42 mln zł. to jest parę złotych, ale jego ta kwota porusza, jako osobę zarządzającą, a Radny musi mieć pełną świadomość tego, że z tej kwoty 42 mln zł większa część zobowiązań jest właśnie ze względu na to, że duża część to należności przedawnione, nie windykowalne, bo np. ktoś nigdy nie rozpoczął tej procedury, nie wysłał żadnego dokumentu wzywającego itd. Takie działanie wpływa na szkodę spółki, a co za tym idzie na szkodę finansów publicznych tego miasta. Prezydent zwrócił się do Radnego Tomasza Wacławczyka z prośbą o przedstawienie jakiegoś pomysłu, jak to zrobić lepiej, szybciej, bo chętnie posłucha Radnego. Dodał, że jeżeli będzie to tylko możliwe wprowadzi to w działanie i nie będzie zadawał więcej pytania, dlaczego przez ten okres kiedy Radny był dyrektorem w tej Spółce to tego nie robił. Następnie Prezydent odniósł się do pytania zadanego przez Radnego dotyczącego zysku dodając, że jest to takie pytanie, które Radny powiela co roku, ale kiedy Radny był we władzach tej Spółki, to tego pytania nie zdawał ponieważ, odpowiedź była dla niego jasna i czytelna, nie budząca zastrzeżeń.

Radny Tomasz Wacławczyk poinformował, że nie ma w tej chwili danych finansowych, więc nie będzie mógł tego przedstawić. Natomiast to, co Prezydent powiedział to 1/10 jeżeli jest prawdą, to to wszystko, nie więcej. Radny oznajmił, że nie było tak i nie jest, że Zarząd Spółki, pracownicy działu windykacji nie wiedzieli, która osoba, który najemca, który właściciel mieszkania zalega, czy który lokal użytkowy, dodając, że to jest niemożliwe, ponieważ to komputer pokazuje. Radny dodał, że jeżeli chodzi o zarządzanie to pragnie Prezydentowi przypomnieć ich rozmowę w trakcie zmiany schematu w Spółce MZBM, kiedy to Prezydent przyszedł do niego i zaproponował objęcie funkcji wiceprezesa do spraw technicznych, ponieważ bardzo Radnego ceni. W związku z tym Prezydent musiał zauważyć, że dział windykacji bezpośrednio podlegał Prezydentowi Baranowi. Podkreślił również, że dział windykacji jemu nie podlegał, co może Prezydent sprawdzić. Radny zaznaczył, że bez względu na to, jakie programy zostałyby opracowane to nic więcej poza tym, co prawem jest przewidziane nie można zrobić. Rady wyjaśnił, że raz się przypomina, drugi raz się wzywa, trzeci raz się sprawę kieruje do sądu, czeka się na postępowanie, które trwa miesiąc, dwa, trzy, pięć, dziesięć, bo wiadomo, że ludzie

unikając odpowiedzialności bardzo często uciekają na zwolnienia lekarskie i nie chodzą do sądu. Radny podkreślił, że po wyczerpaniu takiej procedury nic więcej nie da się zrobić, bez znaczenia kto jest Prezydentem Miasta.

Prezydent odpowiadając Radnemu stwierdził, że nie chciałby prowadzić tej polemiki dalej w takim kierunku, że najlepiej nic nie robić, bo pewnie to się i tak nie uda. Prezydent rozwijając skróty myślowe Radnego powtórzył jeszcze raz, żeby rozpocząć procedurę windykacyjną należy powiadomić dłużnika, że ma dług. Dodał również, że może się zgodzić z pewnym skrótem myślowym, że pewnie dłużnik wie, że nie zapłaci, ale tak długo, jak się tej procedury nie rozpocznie, w określonym ustawowo terminie, to nie ma mowy o tej procedurze. Następnie stwierdził, że Radny był dyrektorem w tej Spółce, ale z ograniczonymi możliwościami, nie wynikającymi wprost ze schematu, więc rozumie, że Radny nie musiał być prawdziwym managerem i zainteresować się całością, tylko tymi prostokątami, które były przypisane bezpośrednio w schemacie organizacyjnym. Prezydent zaznaczył jednak, że Radny musiał mieć pełną świadomość tego, że jeżeli w pewnym okresie czasu, nie wyśle się powiadomienia, to później już nie ma takiej procedury.
Następnie oznajmił, że Radny użył zaskakującego skrót myślowego, że pewnie komputer mógł Prezydentowi to powiedzieć, dodając, iż szkoda, że Radny do tego komputera nie zaglądał wcześniej, ale naprawdę duży szacunek, że Radny przynajmniej wiedział, gdzie trzeba dokładnie tego szukać. Prezydent zachęcał Radnych do rozmowy, jak są jakieś pomysły żeby coś usprawnić, dodając że jeżeli są jakieś narzędzia, to być może 12 miesięcy, być może 24 miesiące będą potrzebne do tego, żeby ocenić, czy rzeczywiście takie wprowadzone narzędzie daje wymierne skutki. Zaznaczył również, że jeżeli to narzędzie nie przyniesie wymiernego efektu to po prostu się z niego miasto wycofa. Prezydent oznajmił, że być może ktoś mu zarzuci, że jest to pewne działanie zachowawcze, ale on uczciwie z ręką na sercu będzie wstanie powiedzieć, nie tędy droga, to nie działa, natomiast nie można zakładać, że na pewno się nie uda.
Zdaniem Prezydenta Rada doskonale zdaje sobie sprawę, że dłużnikami są bardzo różne osoby, bardzo różne podmioty. Podkreślił również, że pojawiają się w Spółce takie osoby, które nagle jednorazowo spłacają dość duże kwoty, właśnie między innymi dzięki temu, że Zarząd podjął takie działania, że wpisał je do krajowego rejestru dłużników. Dodał również, że być może jest to skuteczny straszak, który pozwolił część należności ściągnąć, zaznaczając, że w 100% zgadza się, iż w całości kwoty to naprawdę jest mała kropla. Prezydent oznajmił także, że nie ma żadnego kłopotu schylić się nawet po jedną złotówkę, bo jak będzie chodził po mieście i czekał, aż znajdzie torbę z milionami to może

się nie doczekać, ale wychodzi z założenia, że jak znajdzie kilka złotówek to może sam ją napełni.
Zdaniem Prezydenta czym innym jest windykacja podmiotu prowadzącego działalność handlową, gospodarczą, a czym innym jest windykacja np. 70-letniego mieszkańca, który nie płaci, nie dlatego, że wymyślił sobie, że po raz 15. w roku poleci na Malediwy albo Seszele tylko z tego względu, że po prostu nie ma wystarczających dochodów i bardzo często część starszych mieszkańców stoi przed dylematami: leki, czynsz, jedzenie, czy środki potrzebne do bieżącego funkcjonowania. Prezydent oznajmił, że jako człowiek rozumie mieszkańców i nikomu nie życzy, żeby był w takiej sytuacji, kiedy będzie musiał wybierać: zapłacenie za mieszkanie, czy kupienie lekarstw. Oznajmił również, że wie, iż w myśl prawa to nie jest żadne usprawiedliwienie, że Pan lub Pani Kowalska jest dłużna 1000, 5000, 10000 zł , ale chciałbym żeby urząd to nie była zimna machina, która każdego Kowalskiego ma w worku i zero-jednakowo potraktuje. Prezydent poinformował, że część z tych osób, która przychodzi niezależnie, czy do niego, czy do jego współpracowników, czy bezpośrednio do samej Spółki, bardzo często argumentuje: „Proszę pana podpisałem z wami ugodę, spłacam panu to. Spłacam wam po 50 zł miesięcznie, ale 62 zł to odsetki”. Następnie poinformował, że wtedy podchodzimy do tego dość elastycznie, próbuje się zatrzymać odsetki żeby na początku był spłacany kapitał, żeby pomóc tym osobą wyjść z samonapędzającej się spirali, bo oni bardzo często bez pomocy miasta nie dadzą sobie z tym rady. Bardzo często ci mieszkańcy proponują jedną rzecz: „Proszę pana ja zarabiam tyle i tyle, z tego jest mi bardzo ciężko, ale jeżeli państwo byście się zgodzili, tu są śmieci, tam są liście, jakieś proste rzeczy, to ja bardzo chętnie, bo ja się pracy nie boję, chciałbym w ten sposób przynajmniej częściowo pomóc sobie”. Prezydent stwierdził, że ci ludzie bardzo często nie są dumni z tego, że mają długi. Zdaniem Prezydenta przeważnie te osoby w wyniku różnych zakrętów życiowych, w których się czasami znajdujemy nie poradzili sobie dlatego, że nie chcieli sobie poradzić, ale dlatego, że po prostu byli troszeczkę słabsi, ale to też nie jest argument do tego, żeby im nie starać się pomóc.

Radny Tomasz Wacławczyk przypomniał, że Prezydent na poprzedniej sesji też poruszył temat zapłaty należności, zaznaczając również, że już wtedy odniósł się do wypowiedzi cytowanej przez Prezydenta. Radny przypomniał, że kontekst był taki, że mieszkańcy przychodzili do Radnych, do Prezydenta, do Prezesa Spółki prosić, żeby ich odciążyć, żeby nie wszczynać postępowania, żeby nie oddawać sprawy do komornika, bo ludzie mają trudne sytuacje. Radny zachęcał do zastanowienia się nad takimi rozwiązaniami, które są realne w realizacji, bo jeżeli Prezydent osobę 70-letnią, czy nawet młodszą wyśle do sprzątani liści, a temu człowiekowi spadnie konar z drzewa i go zabije, to kto będzie

za to odpowiedzialny? Czy MZBM będzie kogoś ubezpieczał? Radny stwierdził, że ani Prezydent jego nie przekona, ani on Prezydenta nie przekona do swojego zdania. Kończąc swoją wypowiedź poinformował, że jego zdaniem na tej sali powinien być obecny Zarząd tej spółki.

Prezydent poinformował, iż zgadza się z Radnym, że ubezpieczenia są niezbędne.

Radny Marian Pietrzyk przypomniał, że były różne zawiłości w poprzedniej kadencji i obecnie każdy zrzuca winę na to, że 42 mln zł zadłużenia mieszkańców MZBM zrobił w ciągu 3 lat. Radny poinformował o sprawie mieszkanki, która zwróciła się do niego w poprzedniej kadencji z prośbą o zaniechanie wobec niej działań windykacyjnych dotyczących jej zadłużenia, osoba ta zobowiązała się do spłaty, wobec tego windykacja wobec niej nie była prowadzona. Radny dodał, że osoba ta nie dokonała spłaty i po okresie 3 lat jej zadłużenie drastycznie wzrosło, ponieważ wszystko było załatwione „pod spodem."

Przewodniczący Rady poinformował, że zaproszenia na sesję były skierowane do całych Zarządów trzech spółek miejskich, do Przewodniczących Rad Nadzorczych tych spółek, a także do prezesów czterech pozostałych spółek, które są wymienione w informacji, która została Radnym przekazana.
Przewodniczący Rady podziękował za przygotowanie tego punktu porządku obrad

Ad.9

1/

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Będzina w imieniu Prezydenta Miasta Łukasza Komoniewskiego przedstawił Pan Rafał Adamczyk Pełnomocnik Prezydenta Miasta.

Projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Będzina w formie prezentacji multimedialnej zaprezentował główny projektant mgr inż. Arkadiusz Luszka reprezentujący firmę GEOPLAN z Wrocławia.

2/

Stanowisko Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w imieniu Przewodniczącego Komisji Leszka Dudka przedstawił Radny Krzysztof Kozieł, który poinformował, że Komisja po wnikliwej analizie pozytywnie zaopiniowała projekt studium

uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Będzina.

3/

Waldemar Szydło przypomniał, że w poprzednim roku Rada zatwierdziła Strategię Rozwoju Miasta Będzina, z której wynika szereg tematów, które zostały bardziej uściślone w studium, dodając, że od strategii poprzez studium tworzy się plany zagospodarowania przestrzennego. Radny poinformował, że zabiera głos w przedmiotowej sprawie ponieważ w opracowaniu znajduje się szereg elementów, przy tworzeniu których bezpośrednio uczestniczyło Towarzystwo Przyjaciół Będzina, np. rekonstruując pomniki zabytkowe, które są wymienione w studium.

Radny stwierdził, że jego zdaniem brakuje w studium elementu ,z którego wynikałoby jak Rada bądź władze miasta mają się ustosunkować do terenów, które są dzierżawione przez Agencję Rozwoju Rolnego. Radny stwierdził, że jest to teren bardzo obszerny, bardzo atrakcyjny, jest własnością miasta, natomiast korzyści z niego czerpie Agencja, ponieważ podmioty, które dzierżawią tam tereny opłaty za dzierżawę przekazują nie do miasta, a do Agencji wzbogacając jej zasoby. Dlatego też Radny uważa, że ten temat również winien być uwzględniony w studium.

Radny podsumowując swoją wypowiedź stwierdził, że studium jest dla miasta bardzo istotne i ważne, ważne jest również to, aby na realizację studium i planów zagospodarowania przestrzennego były środki finansowe.

4/

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę **Nr XLII/398/2013** w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Będzin.

Przewodniczący Rady podziękował projektantowi za przedstawienie Studium, Wydziałowi Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do zaprezentowania tego punktu porządku obrad.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Ad.10

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę **Nr XLII/399/2013** w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr X/91/2003 Rady Miejskiej w Będzinie z dnia 30 maja 2003 roku

w sprawie utworzenia Młodzieżowej Rady Miasta Będzina.

Rada większością głosów przy 1 głosie wstrzymującym się podjęła uchwałę **Nr XLII/400/2013** w sprawie zmian budżetu miasta Będzina na 2013 rok.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę **Nr XLII/401/2013** w sprawie zmiany uchwały Nr XXXI/310/2012 Rady Miejskiej Będzina z dnia 19 grudnia 2012 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Będzina na lata 2013-2020.

Przewodniczący Rady przystępując do procedowania nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z Radnym Rady Miejskiej Będzina Januszem Herplem poprosił, aby głos zabrał wnioskodawca, a następnie, aby ustosunkował się do wniosku Radny Janusz Herpel.

Prezes Miejskiego Klubu Sportowego MOS Interpromex Będzin Emil Bystrowski poinformował, że klub sportowy to specyficzna organizacja, specyficzny też pracodawca. Prezes wyjaśnił, że najczęściej kluby sportowe zawierają umowy na rok ewentualnie na dwa lata w związku z tym, że nie łatwo znaleźć sponsorów, którzy przekazywaliby środki na prowadzenia działalności. Prezes dodał, że Miejski Klub Sportowy MOS Interpromox nie prowadzi działalności gospodarczej i opiera swoją działalność na darowiznach, na sponsorach i na promowaniu firm, dodając że jest dużo sponsorów, którzy przekazują drobne kwoty oraz sponsorzy strategiczni, którymi dotychczas byli Miasto Będzin i Interpromex Sp. z o.o. Prezes poinformował, że od ubiegłego roku Klub zaczęła sponsorować duża będzińska spółka BANIMEX, która miała pewne założenia, a mianowicie, aby w ubiegłym roku przejść co najmniej do drugiej rundy. Prezes wyjaśnił, że problem zaczął się w momencie, kiedy nie osiągnięto założonych celów, a w związku z tym zawsze w takich przypadkach ponosi odpowiedzialność za taką sytuację sztab szkoleniowy, dlatego też zostały rozwiązane umowy z trenerem, drugim trenerem, kierownikiem klubu, jak również podali się do dymisji Wiceprezes ds. organizacyjnych oraz Wiceprezes ds. sportowych. Prezes poinformował, że sponsor po analizie zobowiązał się wspierać Klub przez kolejny rok, a nawet może przez kolejne 2 lata, ale przy założeniach takich jak były poprzednio, a w przypadku niezrealizowania tych założeń sponsor może po roku się wycofać.
Prezes poinformował również, że obecny sztab szkoleniowy nie widzi możliwości współpracy z dotychczasowym fizykoterapeutą Januszem Herplem i w związku z tym Klub zmuszony był wnioskować o rozwiązanie umowy z Panem Januszem Herplem.

Prezes dodał, że Pan Janusz Herpel jest jedynym pracownikiem Klubu, który miał zawartą umowę na czas nieokreślony w Klubie na 1/2 etatu. Prezes dodał również, że były prowadzone rozmowy, aby rozwiązać umowę z Panem Januszem na zasadzie porozumienia stron, jednak nie było zainteresowania ze strony Pana Janusza na taki sposób rozwiązania umowy.
Prezes poinformował, iż w związku z tym, że Pan Janusz jest Radnym Rady Miejskiej Zarząd Klubu zwrócił się do Rady z wnioskiem o wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z Radnym Rady Miejskiej Będzina Januszem Herplem.
Prezes dodał również, że Pan Janusz Herpel jest w Klubie od początku, jest jedyną osobą zatrudnioną na czas nieokreślony, w związku z tym nie zachodzą i nie zachodziły żadne inne okoliczności, a tylko dobro Klubu, ponieważ w Klubie nie ma możliwości, aby zaproponować Panu Januszowi pracę, która by nie uwłaczała jego godności albo nie przekraczała jego możliwości czy wiedzy. Prezes zaznaczył, że nie ma żadnych innych okoliczności wpływających na rozwiązanie umowy z Panem Januszem jak tylko decyzje, jakie zapadły w Klubie o zdecydowanych w nim zmianach i z całą pewnością nie są to żadne zdarzenia związane z wykonywaniem przez Pana Janusza mandatu radnego.
Prezes dodał również, że z 14 zawodników, którzy byli w klubie zostało tylko dwóch i obecnie cały skład zespołu to są nowi zawodnicy. Prezes poinformował, że nowy skład rozegrał już kilka turniejów i sparingów, w których zaprezentował się bardzo dobrze. Planem sponsora strategicznego jest to, aby zająć w tym sezonie jedno z czołowych miejsc: pierwsze lub drugie i awansować w roku przyszłym do Plus Ligi, stwierdzając, że są to bardzo poważne założenia.
Prezes na zakończenie swojej wypowiedzi poinformował, że z jego strony to tyle, a jeżeli będą jeszcze jakieś pytania dotyczące Klubu jest do dyspozycji Rady.

Radny Janusz Herpel na wstępie swojej wypowiedzi stwierdził, że jest mu przykro, iż jego sprawa związana z wykonywaniem pracy zawodowej musi być rozpatrywana przez Radnych. Radny stwierdził, że jednak został złożony wniosek i w związku z tym jest projekt uchwały, jest uzasadnienie tej decyzji, a o tą decyzję prosi Zarząd Klubu. Radny dodał, że starał się robić wszystko, aby do tej sytuacji nie doszło oraz że o działaniach, jakie wykonywał jest w stanie poinformować, udokumentować i uzasadnić. Radny stwierdził, że z wieloma okolicznościami wokół tej sprawy które zostały powiedziane w różnych gremiach nie zgadza się, ponieważ sprawa poszła już tak daleko, że możliwość odwołania Radnego z Klubu została nawet omawiana na kole SLD, którego nie jest członkiem od 9 lat, natomiast wypowiadały się tam osoby,

które ani nie są pracodawcą Radnego ani nie powinny w tym temacie zabierać głosu. Radny dodał, że jego sprawa była omawiana również na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej w obecności wnioskodawców, jednak on nie miał możliwości uczestniczyć w tym posiedzeniu, gdyż przebywał na zwolnieniu lekarskim. Radny poinformował, że swoje zwolnienie lekarskie przekazał do Biura Rady i że ze zwolnienia wynikało, że w dniu następnym będzie uczestniczył w posiedzeniach Komisji, a mimo tego jego sprawa była omawiana. Radny dodał, że z tego, co jest mu wiadomo temat ten był omawiany dość wnikliwie, jednocześnie nie dając mu możliwości odniesienia się do pewnych spraw. Radny przypomniał, że przedmiotowa sprawa była poruszana również na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, jednak podczas tego posiedzenia wnioskodawców nie było, dlatego stwierdził, że nie będzie się wypowiadał w małym gronie, a przedstawi swoje zdanie podczas sesji, w której będą wszyscy uczestniczyć, dodając, że jego zdaniem pewne rzeczy winny być mówione prosto w oczy. Radny poinformował również, że był zdziwiony, że na Komisji Polityki Gospodarczej bardzo ochoczo na pytania Radnych udzielał odpowiedzi Pan Wiceprzewodniczący Rady Sławomir Seremak, stwierdzając, że dziwi go to z tego względu gdyż z tego co wie nie jest on członkiem Zarządu Klubu, a wypowiadał się w imieniu Zarządu. Radny zwrócił uwagę, że to tylko świadczy o tym, jak wiele osób czy innych rzeczy jest w tą sprawę zaangażowanych.
Radny Sławomir Seremak odnosząc się do wypowiedzi Radnego Janusza Herpla stwierdził, iż dziwi się, że Pan Janusz coś takiego podnosi. Radny poinformował, że poproszono go o zabranie głosu, a podczas swojej wypowiedzi wielokrotnie powtarzał, że nie jest członkiem Zarządu Klubu tylko członkiem Stowarzyszenia i na zadawane przez Radnych pytania odpowiadał jako członek Stowarzyszenia.

Radna Bożena Łapaj poinformowała, że chciała y wrócić do posiedzenia Komisji Polityki Społecznej, na której odbyła się burzliwa dyskusja w przedmiotowej sprawie, ale obecna była tylko jedna ze stron sporu. W związku z tym Radna zwróciła się z zapytaniem, czy do dnia dzisiejszego któraś ze stron podjęła próbę kontaktu, wypracowania porozumienia, aby ta sytuacja została załatwiona polubownie.

Prezes Emil Bystrowski przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta Radna Bożena Łapaj również zadała takie pytanie, a on udzielając jej odpowiedzi poinformował, iż ostatni ruch należał do Klubu oraz że Wiceprezes Krzysztof Cała rozmawiał z Panem Januszem Herplem, co oznacza, że Klub wyszedł z propozycją rozmowy. Prezes dodał jednocześnie, że możliwości Klubu w tym względzie są nie-

wielkie. Prezes poinformował również, że Klub oczekiwał na zainteresowanie ze strony Pana Janusza Herpla.

Radny Janusz Herpel ustosunkowując się do wypowiedzi Radnego Sławomira Seremaka, że nie jest członkiem Zarządu Klubu stwierdził, że ta wypowiedź tym bardziej go utwierdza w przekonaniu, że miał racje ponieważ trudno, aby np. na sprawy ważne dla miasta czy urzędu wypowiadała się Pani zza okienka. Radny stwierdził, że świadczy to o tym, że wpływy Radnego Seremaka w Klubie są duże.
Radny następnie odniósł się do wypowiedzi Prezesa Emila Bystrowskiego który powiedział, że był kontakt Zarządu Klubu, poprzez osobę Pana Wiceprezesa Krzysztofa Cały. Radny poinformował, że już w maju br. było wiadomo, że w Klubie nastąpią zmiany, odbyło się ostatnie spotkanie z zawodnikami, trenerami wszyscy wiedzieli, że nie będą już pracować w Klubie, natomiast nikt tego oficjalnie nie powiedział. Radny dodał, że wszyscy zawodnicy i trenerzy wykonywali do czerwca br. swoje obowiązki, ponieważ tak w sporcie jest przyjęte, że po rozgrywkach jeszcze przez kilka tygodni odbywa się tak zwane roztrenowanie, czekano, aż zawodnicy wypełnią kontrakty, wszyscy wiedzieli, że nie będzie odnowienia umów, wszyscy zawodnicy mieli umowy do końca roku, a tylko jeden zawodnik miał umowę na 3 lata dlatego też został. Radny poinformował, że na tym spotkaniu poprosił Pana Prezesa Emila Bystrowskiego, aby powiedział mu, co będzie z jego osobą i otrzymał wtedy taką odpowiedź, iż w stosunku do jego osoby nie zostały podjęte żadne decyzje na tę chwilę. Radny dodał, że w związku z tym prosił Pana Prezesa, aby przekazał mu informację w momencie, kiedy decyzje zostaną podjęte, wtedy też Pan Prezes zobowiązał się, że Radny będzie pierwszym, który się o tych decyzjach dowie. Radny stwierdził, że ta rozmowa odbyła się w miesiącu maju, a obecnie jest koniec września i do dnia dzisiejszego Pan Prezes nie skontaktował się z Radnym. W dalszej swojej wypowiedzi Radny poinformował, że w miesiącu czerwcu został poproszony przez Wiceprezesa Krzysztofa Całę o rozmowę, podczas której jedyną propozycją, jaką wtedy otrzymał było to, że Pan Wiceprezes zaproponował mu, aby na porozumienie stron z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia podał się do dymisji i to była ta propozycja. Radny dodał, że jemu się zawsze wydawało, że jeżeli ktoś się z kimś rozchodzi na zasadzie porozumienia stron to powinna być jakaś propozycja. Radny dodał, że pytając pana Wiceprezesa jakie są przyczyny, jakie są zarzuty wobec jego osoby Pan Wiceprezes nie umiał mu udzielić odpowiedzi na to pytanie, natomiast poinformował go, że takie jest oczekiwanie sponsora i miasta. Radny poinformował również, że na spotkaniu z Panem Wiceprezesem Całą poinformował go jak on sam widzi możliwość dalszej

współpracy, na co Pan Wiceprezes przytaknął, że owszem taka możliwość by była, ale on nie jest uprawniony do tego, aby decydować oraz że przedstawi tę możliwość na Zarządzie Klubu. Radny następnie poinformował, że udał się do głównego sponsora firmy Banimex, aby dowiedzieć się, czy faktycznie główny sponsor nalega czy oczekuje jego dymisji i na tym spotkaniu z Panem Prezesem i Panią Wiceprezes tejże firmy uzyskał odpowiedź, że oni jako główny sponsor nie mają do niego pretensji, zastrzeżeń, nie nalegają na jego zwolnienie, mało tego zaproponowali mu inne stanowisko pracy w Klubie. Radny dodał, że później jednak dowiedział się, że ta propozycja została przedstawiona na Zarządzie Klubu, a Zarząd nie wyraził zgody na propozycję sponsora. Podsumowując swoją wypowiedź Radny poinformował, że budżet klubu w stosunku do roku poprzedniego jest prawie 2-krotnie większy i dlatego dziwi go to, że jako jeden z argumentów wskazuje się finanse oraz to, że jego wynagrodzenie w wysokości 681 zł w jakimś stopniu ma na nie wpływ.

Radny Krzysztof Kozieł zwrócił się z zapytaniem jak będzie wyglądała sytuacja zawodowa Radnego Janusza Herpla w sytuacji, kiedy Rada podjęłaby przedmiotową uchwałę.

Radny Janusz Herpel odnosząc się do tego pytania poinformował, że nie wie co będzie i że jeżeli Rada uzna, że wniosek jest zasadny i poprze przedmiotową uchwałę będzie mu przykro, dodając, że w zawodzie instruktora odnowy biologicznej, masażysty nie pracuje od wczoraj ponieważ 27 lat temu zdobył uprawnienia instruktora odnowy biologicznej na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach i od tego czasu Klub Interpromex był jego siódmym z kolei Klubem, w którym pracował. Radny dodał, że w Klubie Interpromex pracuje już 9 lat i nigdy nie miał żadnych sygnałów, że wykonuje swoją pracę źle, że są jakieś zastrzeżenia. Radny dodał również, że dopiero od 2 lat zauważył, że coś dzieje się wobec jego osoby, jednak nie chciałby pewnych argumentów wskazywać, ponieważ nie są one przyjemne nie tylko dla niego, ale również dla Zarządu Klubu czy firmy Banimex, która jest głównym sponsorem Klubu.

Radny Krzysztof Kozieł wyjaśnił, że w jego pytaniu chodziło mu o to, czy poza Klubem jest Pan Radny jeszcze gdzieś zatrudniony.

Radny Janusz Herpel udzielając odpowiedzi stwierdził, że raczej wszystkim jest wiadomo, że pracuje również w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym i dlatego nie rozu-

mie tego pytania. Radny dodał, że trwająca rozmowa nie dotyczy jego zatrudnienia w MOS-ie natomiast w klubie sportowym MKS MOS Interpromex. Radny poinformował również, że jego wynagrodzenie w MOS-ie wynosi 1500 złotych, a praca w klubie sportowym MKS MOS Interpromex była jego dodatkową pracą, też za nie wygórowane pieniądze.

Radna Katarzyna Maciejewska przypomniała, że podczas Komisji zarówno Polityki Społecznej Miasta jak i Polityki Gospodarczej Miasta Radni mieli możliwość wysłuchania niektórych opinii, które miały Radnych przekonać do tego, że powinni zagłosować za zwolnieniem Radnego Janusza Herpla. Radna stwierdziła, że to, co słyszy budzi jej wątpliwości i zastanawia się, czy za decyzją zwolnienia Pana Janusza Herpla nie stoją jakieś inne przesłanki. Radna dodała, że ma nadzieje, że przedmiotowy projekt uchwały nie jest formą pogrożenia Panu Januszowi i nie jest również formą pokazania, co się robi z Radnymi, którzy myślą inaczej niż ci, którzy w mieście decydują o wszystkim.
Następnie Radna przypomniała słowa wypowiadane często przez inną z Radnych, że „radnym się bywa, prezydentem się bywa, a człowiekiem powinno się być zawsze". Radna stwierdziła, że gdyby zagłosowała za zwolnieniem Janusza Herpla miałaby poważne wątpliwości, czy nie skrzywdziła człowieka, a na pewno miałaby wyrzuty sumienia. Radna dodała, że w przeciwieństwie do niektórych Radnych nie tylko powtarza takie słowa, ale również stara się żyć według nich pamiętając, że radną się bywa, a człowiekiem powinno się być zawsze i wszędzie.
Na zakończenie swojej wypowiedzi Radna zwróciła się do koleżanek i kolegów Radnych, aby pomyśleli, czy lepiej jest zagłosować za zwolnieniem Radnego, czyli zgodnie z dyscyplina klubową, czy lepiej mieć spokojne sumienie i świadomość, że zrobili to, co dyktuje im serce i rozum. Radna dodała, że będzie głosowała przeciwko tej uchwale.
Przewodniczący Rady zwrócił się z zapytaniem czy ktoś Radnych chciałby jeszcze zabrać głos. W związku z brakiem zgłoszeń Przewodniczący stwierdził, że dyskusja została wyczerpana. Przewodniczący Rady zwrócił się do wnioskodawców z zapytaniem czy chcieliby coś jeszcze dodać i czy Pan Janusz Herbel chciałby coś jeszcze dodać.

Radny Janusz Herpel poinformował, że uważa, iż chociaż w małym stopniu poinformował o swojej sprawie, że w swojej wypowiedzi pokazał, iż podjął inicjatywę, natomiast zastanawia się, skąd był taki opór ze strony Zarządu Klubu, aby się z nim spotkać, po-

rozmawiać z nim. Radny stwierdził, że gwarantuje, że jeżeli doszłoby do spotkania między nim na pewno zostałoby znalezione wyjście, które by satysfakcjonowało każdą ze stron.

Prezes Emil Bystrowski poinformował, że nie zamierzał zabierać głosu dopóki nie usłyszał, że są pewne nieścisłości. Potwierdził, że w miesiącu maju na zakończenie sezonu odbył rozmowę z Panem Januszem Herplem dodając jednocześnie, że Pan Janusz jako pierwszy dowiedział się o zamierzeniach wobec niego co prawda nie z jego ust, ale Wiceprezesa, ponieważ sam nie mógł przeprowadzić tej rozmowy, bo w tym czasie przebywał w sanatorium. Prezes poinformował, że podczas rozmowy Pana Janusza z Wiceprezesem Pan Janusz przedstawionej propozycji nie przyjął.
Prezes poinformował również, że zawsze było tak w Klubie, że to nie Zarząd dobiera zawodników, tylko zawsze sztab szkoleniowy, to on ma główne słowo do powiedzenia, kto będzie w klubie grał, kogo należy zatrudnić ,oczywiście jeżeli tylko było klub stać na to.
Na zakończenie swojej wypowiedzi Prezes dodał, że Klub reprezentuje Zarząd, a Pan Krzysztof Cała jest członkiem Zarządu i to on był upoważniony w imieniu Zarządu do przeprowadzenia rozmowy z Panem Januszem.

Radny Janusz Herpel nawiązując do wypowiedzi Prezesa Emila Bystrowskiego stwierdził, że wyszła pewna niejasność, nigdy nie powiedział, że ma pretensje do nowego trenera czy też osoby, która na jego miejscu pracuje. Radny poinformował, że nowy trener dostał od Zarządu Klubu takie pełnomocnictwa, aby mógł sobie dobrać współpracowników, dodając, że taka możliwość mogła być tylko dla tego, iż finansuje to główny sponsor. Radny przypomniał jednocześnie, że w historii MKS-u MOS Inetpromex od 2004 roku żaden z trenerów nie miał takiej możliwości, ponieważ nigdy nie było na to środków, aby trener mógł sobie dobrać cały sztab szkoleniowy. Radny przypomniał również, że w ostatnich latach w Klubie był tylko jeden trener, chociaż zdarzały się okresy, że na krótki okres był drugi trener, przypomniał, że on sam również współpracował z trenerem i że w swoim 9-letnim okresie pracy wypełniał również inne obowiązki nie tylko masażysty, był kierownikiem drużyny, pełnił rolę statystyka mimo że nie jest wykształcony w tym kierunku, taka sytuacja była, ponieważ nigdy nie było środków, aby te osoby zatrudnić, dodając jednocześnie, że obecnie trener ma pełen komfort, ponieważ na tych stanowiskach pracują odpowiednie osoby. Radny stwierdził, że w związku z tym były możliwości przesunięcia go, aby mógł zająć konkretne miejsce, natomiast Zarząd nie wyraził zgody na współpracę z nim.

Na zakończenie swojej wypowiedzi poinformował, że życzy MKS-owi MOS Inerpromex zajęcia wysokich wyników dodając, że dalej będzie chodził na mecze, ponieważ jest pasjonatem sportu i nie robi tego z obowiązku.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z Radnym Rady Miejskiej Będzina Januszem Herplem.

Rada większością głosów przy 9 głosach za i 10 głosach przeciwnych nie podjęła uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z Radnym Rady Miejskiej Będzina Januszem Herplem.

Przewodniczący Rady stwierdził, że w związku z tym, iż projekt uchwały nie uzyskał akceptacji Rady, to Rada Miejska wniosek Miejskiego Klubu Sportowego MOS Interpromex Będzin rozpatrzyła negatywnie.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę **Nr XLII/402/2013** w sprawie rozpatrzenia wezwania do zmiany uchwały Nr XXXVIII/395/2013 Rady Miejskiej Będzina z dnia 24 czerwca 2013 roku.

Radna Bożena Łapaj poprosiła o dokonanie wprowadzenia do projektu uchwały w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Rady Miejskiej Będzina.

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Pan Maciej Borkowski, Zastępca Naczelnika Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Urzędu Miejskiego.

Radny Tomasz Wacławczyk przypomniał słowa, które już wypowiadał na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, a mianowicie, że projekt przedmiotowej uchwały powinien być rozpatrywany dopiero po rozpatrzeniu przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Radna Bożena Łapaj przypomniał, że podnosiła ten temat na Komisja, podczas której pytała o szczegóły. Radna stwierdziła, iż uważa, że przed podjęciem takiej uchwały należy znać stanowisko jednej i drugiej strony, dlatego też poprosiła, aby przedstawiciel firmy Kasperczyk i Syn przedstawił swoje wyjaśnienia i zastrzeżenia.

Przewodniczący Rady zwrócił się z zapytaniem, czy Pan Marek lub Bartosz Kasperczyk chcieliby zabrać głos w tej sprawie.

Pan Marek Kasperczyk poinformował, że zabierze głos, ale już po głosowaniu nad przedmiotową uchwałą.

Rada większością głosów przy 9 głosach za i 4 głosach wstrzymujących się podjęła uchwałę **Nr XLII/403/2013** w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Rady Miejskiej Będzina.

Pan Marek Kasperczyk poinformował, że nie będzie się odnosił, do samej uchwały ponieważ trudno polemizować z argumentem, który jest w uzasadnieniu, a mówiący, że jego firma była jedyną, która wniosła skargę dodając, że trudno to uznać za argument w sytuacji, kiedy jest tylko jeden podmiot w mieście, który wykonuje te czynności i jest to firma Kasperczyk i Syn.
Pan Marek Kasperczyk dodał również, że korzystając z okazji chciał Radę poinformować, że od miesiąca lipca br. zaistniały zmiany na cmentarzu związane ze zmianą zarządzającego z ramienia Interpromex-u, co powoduje, że małymi kroczkami w kwestii osobowej dochodzą do normalności. Dodał, że nie mówi o sprawach formalno-prawnych, lecz nie ma już problemów z szykanami, nikt nie ugania się już za pracownikami jego firmy na cmentarzu, co jest małym kroczkiem w dobrą stronę.

Radna Bożena Łapaj poprosiła o dokonanie wprowadzenia do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Panów Marka Kasperczyka i Bartosza Kasperczyka na działania Prezydenta Miasta Będzina.

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Będzina Krzysztof Dudziński.

Rada większością głosów przy 10 głosach za, 4 głosach przeciwnych i 4 głosach wstrzymujących się podjęła uchwałę **Nr XLII/404/2013** w sprawie rozpatrzenia skargi Panów Marka Kasperczyka i Bartosza Kasperczyka na działania Prezydenta Miasta Będzina.
Rada jednogłośnie podjęła uchwałę **Nr XLII/405/2013** w sprawie uchylenia uchwały Nr XVIII/204/2012 Rady Miejskiej Będzina z dnia 30 stycznia 2012 roku w sprawie

przyjęcia do Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach gminy Lędziny oraz zmiany Statutu Związku,

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę **Nr XLII/406/2013** w sprawie uchylenia uchwały Nr XVIII/205/2012 Rady Miejskiej Będzina z dnia 30 stycznia 2012 roku w sprawie przyjęcia do Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach gminy Pilchowice oraz zmiany Statutu Związku,

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę **Nr XLII/407/2013** w sprawie przyjęcia do Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach gminy Pilchowice oraz zmiany Statutu Związku.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę **Nr XLII/408/2013** w sprawie przyjęcia do Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach gminy Sośnicowice oraz zmiany Statutu Związku.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę **Nr XLII/409/2013** w sprawie wyrażenia zgody na opracowanie koncepcji przebudowy drogi wojewódzkiej nr 913 w porozumieniu z Gminą Bobrowniki, Gminą Mierzęcice, Gminą Ożarowice i Gminą Psary – Liderem projektu pn. „Kompleksowa przebudowa drogi wojewódzkiej nr 913 jako alternatywnego dojazdu do MPL Katowice w Pyrzowicach” i udzielenie pomocy finansowej gminie Psary na opracowanie koncepcji przebudowy drogi wojewódzkiej nr 913.

Ad.11

Radny Marek Wieczorek poinformował, że w związku przegłosowaniem czterech uchwał, które dotyczą przystąpienia do Związku Komunalnego KZK GOP chciał prosić Prezydenta, aby będąc na zgromadzeniu wspólników KZK GOP zwrócił uwagę Zarządowi, że Rada Miasta Będzina oczekuje od KZK GOP zwrotu w 2014 roku znacznej podwyżki składki.

Radny Janusz Herpel podziękował Radnym, którzy go poparli podczas głosowania za wnioskiem o odwołanie go z MKS INTERPROMEX oraz Radnym, którzy głosowali za tym wnioskiem.

Prezydent odniósł się do prośby Radnego Wieczorka informując, że fizycznie jest ona nie wykonalna. Prezydent zaznaczył, iż Rada Miasta w poprzedniej kadencji wyraziła zgodę,

zaakceptowała zmianę wzoru, według którego liczona jest wpłata do KZK GOP. Stwierdził, że można tylko siedzieć i płakać, a płacić trzeba, ewentualnie można z tego Związku wyjść i zostać w pojedynkę organizatorem transportu publicznego, innych rozwiązań nie ma. Prezydent dodał, że nie jest to kwestia dobrej, czy złej woli Przewodniczącego Urbańczyka, czy jakiejkolwiek innej osoby, stawka jest wyliczana na podstawie wzoru, który zaakceptowała Rada Miasta w poprzedniej kadencji i niestety od tego nie może być odwołań.

Przewodniczący Rady poinformował, że następna sesja planowana jest na 28 października br. (poniedziałek) na godzinę 10.00.

Przewodniczący Rady poinformował, że 30 lipca br. wpłynął do Rady wniosek Klubu Powiatowego Ruchu Palikota w Będzinie. Następnie oznajmił, że w połowie sierpnia ten wniosek razem z przepisami Konstytucji, Kodeksu Prawa Administracyjnego, na który to powoływali się wnioskodawcy oraz z opinią Radcy Prawnego Urzędu Miejskiego i fragmentem Statutu Miasta Będzina przekazał całej Radzie oraz Prezydentowi Miasta z zapytaniem, czy ktoś z Radnych planuje podjąć inicjatywę uchwałodawczą wynikającą z paragrafu 25 ust. 2 załącznika Nr 4 do Statutu Miasta Będzina. Przewodniczący poinformował, że otrzymał jedyną odpowiedź od Prezydenta, że decyzję pozostawia Radnym, dodał również, iż ze względu, że do dnia dzisiejszego nie wpłynęło żadne pismo ze strony osób, którym przysługuje zgodnie ze Statutem inicjatywa uchwałodawcza, to zdaniem Przewodniczącego jest to wystarczający powód do stwierdzenia, że Rada nie jest zainteresowana tym tematem. W związku z tym w dniu jutrzejszym Przewodniczący taką odpowiedź przekaże do wnioskodawców pisma.

Przewodniczący poinformował również, że w dniu dzisiejszym do Rady wpłynęło pismo Radnej Bożeny Łapaj o następującej treści: „Uprzejmie informuje Pana Przewodniczącego, iż z dniem 30 września 2013 roku składam rezygnację z członkostwa w Klubie Radnych Platformy Obywatelskiej, tym samym przyjmuje status Radnej niezrzeszonej. Jednocześnie wyrażam podziękowanie członkom Klubu Radnych PO za dotychczasową współprace, z życzeniami twórczych i odpowiedzialnych działań na rzecz naszego miasta. Pragnę też zapewnić Pana Przewodniczącego, że moja rezygnacja z członkostwa w Klubie Radnych PO nie oznacza osłabienia wielostronnych starań dla dobra środowiska lokalnego. W duchu demokratycznych zasad, z poważaniem Bożena Łapaj. Do wiadomości Przewodniczący Klubu Radnych PO Pan Jerzy Jagieła".

Przewodniczący Rady zwrócił się do Radnych z prośbą o przeczytanie przynajmniej fragmentu Raportu Hausnera, ponieważ ułatwi to pracę Rady w przyszłości, uprości procedowanie oraz wpłynie na wizerunek Rady jako organu władzy. Przewodniczący dodał, że w Raporcie jest wiele fragmentów opisujących przygotowanie Radnych do pracy. Przewodniczący dodał, że sam przez pierwsze 2 lata pracy na tej sali popełniał wiele błędów, ale nauczył się jak najmniej mówić, a jak najwięcej słuchać. Następnie oznajmił, iż to zrozumiałe, że Rada podchodzi do wszystkich spraw indywidualnie, kieruje się emocjami. W związku z tym poprosił, aby zrozumieć, że ktoś może kierować się nie tyle emocjami, ale pewnym poglądem, który ma, który nie ma nic wspólnego z polityką, dodał również, że jeśli ktoś ma inne zdanie to nie znaczy, że ma coś złego na myśli. Następnie poinformował, że nie chcę się usprawiedliwiać, ale jeżeli ktoś głosował przeciwko uchwale dotyczącej Radnego Herpla to nie znaczy, że jest całkiem dobry, a jak ktoś głosuje za, to zły, ponieważ nikt nie zapytał tego drugiego o przesłanki, o opinie. Dodał, że sam był za, a to nie znaczy, że nie szanuje Radnego, przypominając jednocześnie, że kiedyś był z Radnym w jednym klubie, a od dawna są w jednym Zarządzie Towarzystwa Przyjaciół Będzina. Przewodniczący wyjaśnił, że ustawa mówi wyraźnie, że Rada odmówi zgody na udzielenie rozwiązania stosunku pracy z radnym, jeżeli wniosek dotyczy jego jako radnego, a nie jako pracownika, dodając, iż emocje w takich sytuacjach powodują, że wiele więcej się powie. Następnie Przewodniczący ustosunkował się do zarzutu, który przedstawił Radny Janusz Herpel, że jego sprawa poruszana była podczas koła SLD. Przypomniał, że Radny był przez kilka lat Przewodniczącym tego K,oła, dlatego też, gdy padło pytanie, czy to prawda obecny Przewodniczący Koła Radny Leszek Dudek odpowiedział, że taka sytuacja ma miejsce, a dyskusji nie było poza tym jednym pytaniem. Przewodniczący dodał, że nie wie, gdzie jeszcze prowadzone były dyskusje, jego zdaniem jednak nie jest to argument ani za, ani przeciw. Następnie Przewodniczący zaznaczył, że Radzie przyjdzie podejmować uchwały, w których każdy będzie miał odmienne zdanie. Nikt nikogo nie może zmusić do jakiegokolwiek zdania. Przewodniczący odniósł się również do słów Wiceprzewodniczącej Katarzyny Maciejewskiej, która powiedziała, że człowiekiem się jest przede wszystkim. Dodając, że on ma swoje zdanie, głosował na tej sali wiele razy i pewnie niejednokrotnie niektórym Radnym się to nie podobało. Przewodniczący podkreślił, że jak pełni się we władzach publicznych jakieś funkcje, a Rada jest władzą publiczną to niestety wszystkim się nie dogodzi. Kończąc swoją wypowiedź Przewodniczący zaapelował do Radnych jako swoich koleżanki i kolegów o więcej spokoju, ponieważ zostało jeszcze rok i 2 miesiące kadencji i przed Radnymi jeszcze wiele trudnych decyzji, dlatego niech Rada ma przekonanie, że to co robi, to robi dla miasta. Podsumowując stwierdził, że każdy bierze odpowiedzialność za siebie, dlatego

Radni w swoich wypowiedziach powinni to mieć na uwadze.

Radny Waldemar Szydło podziękował Przewodniczącemu za złagodzenie, jego zdaniem można się pokłócić, ale nie trzeba się gniewać. Radny uważa, że Radni jako samorządowcy rozumieją, że pełnią taką funkcję. W związku z tym zaproponował zorganizowanie spotkania integracyjnego, bo może to spowoduje, że Radni się ze sobą bardziej dogadają.

Ad.12

Przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Brodziński zamknął obrady XLII sesji Rady Miejskiej Będzina.

Czas trwania sesji:
10.00 – 16.10

Protokół sporządziła:
Edyta Szczepanik